Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 11. (Rok II), Częstochowa, Sobota 14 Stycznia 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41.

Z SEJMU

Plenarne posiedzenie Izby

Warszawa — Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na wstępie p. marsz. Świtalski stwierdził, że b. wiceminister skarbu, pos. Stefan Starzyński, zrzekł się mandatu poselskiego, wiadomo bowiem, że p. Starzyński został powołany na stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Kraj.

Następnie Izba odesłała do komisji skarbowej szereg rozporządzeń celnych, przedłożonych Sejmowi do zatwierdzenia, oraz w pierwszem czytaniu odesłała do komisji szereg ustaw ratyfikacyjnych, kilka ustaw o zmianie i sprzedaży gruntów państwowych, ustawę o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych prawa własności na rzecz skarbu państwa, nieruchomości państwowych będących w zarządzie państwowego przedsiębiorstwa "Polska Poczta Telegraf i Telefon".

KOMUNISTA USUNIĘTY Z SALI

Przy pierwszem czytaniu noweli do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych i wojskowych, zabrał głos pos. Rożek (komunista). Ponieważ począł on wygłaszać przemówienie nie stojące w żadnym związku z tematem, na sali powstała wielka wrzawa. Marszałek przywoływał parokrotnie mówcę do rzeczy. Ponieważ to nie skutkowało, marszałek odebrał p. Rożkowi głos. Pos. Rożek nie wykonując zlecenia marszałka Świtalskiego w dalszym ciągu rzucał z trybuny hasła antypaństwowe, wobec czego Izba wykluczyła go na przeciąg jednego miesiąca, a straż marszałkowska wyprowadziła go z sali.

ZNIESIENIE SĄDU APELACYJNEGO W TORUNIU

Przy pierwszem czytaniu ustawy o zniesieniu sądu apelacyjnego w Toruniu przemawiali posłowie: Langer (Str. Lud.) Sacha (K. N.) Tempka (Ch. D) i Pawlak (N. P. R.) Wszyscy oni wskazywali na konieczność utrzymania sądu apelacyjnego w Toruniu i nie kierowania się względami oszczędnościowemi w tym wypadku. Projekt ustawy odesłano do komisji prawniczej.

USTAWA AKADEMICKA

Przy pierwszem czytaniu ustawy o szkołach akademickich wypowiedzieli się przeciw temu projektowi posłowie: Czetwertyński (K. N.) Langer (St. Lud.), Piotrowski (P. P. S.), Bryła (Ch. D.) i Grünbaum (K. Żyd.) Projekt tej ustawy odesłano do komisji oświatowej.

Na tem obrady Sejmu zakończono. Pan marszałek Sejmu wyznaczył następne posiedzenie Izby na dzień 18 b. m. o godz. 16-ej.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH

Budżet emerytur i rent — Uregulowanie zbiórek publicznych — Dyskusja nad paktem o niezaczepności

Warszawa — Komisja budżetowa Sejmu rozważała wczoraj sprawę emerytur i rent inwalidzkich.

Wydatki na emerytury, jak stwierdził referent komisji p. Walter, wzrastają wciąż. W r. 1924 wynosiły one 32 milj. zł. przy 40.000 emerytów, w roku bieżącym 150 milj. zł. a przy liczbie emerytów 68.000, a na przyszły preliminowane są w sumie 157.800.000 zł. Na podstawie ustawy z marca 1932 r. ma nastąpić przeliczenie lat służby, co da oszczędność około 12 milj. zł. z czego potrącone będą wydatki na ewentualny przyrost emerytów.

Z zestawienia liczb emerytur i wydatków wynika, że wzrost wydatków wywołany jest nie tyle powiększeniem się liczby emerytów, ile podwyższeniem stawek.

Wydatki na renty inwalidzkie zmniejszyły się znacznie, bo o 20 milj.

Dla ukrócenia wszelkich pogłosek i niepokoju sianego przez posłów opozycyjnych w warstwach inwalidzkich referent podkreśla z naciskiem, że o nowelizowaniu ustaw inwalidzkich, dla dalszych oszczędności i o jakimkolwiek zmniejszeniu dotychczasowych rent i emerytur rząd zupełnie nie myśli.

W dyskusji zabrali głos posłowie: Łucki (K. N.), Polakiewicz, Kornecki (K. N.), Ciołkosz (P. P. S) i Rozmarin (Kl. Żyd.) wreszcie minister Kozłowski, który wygłosił dłuższy referat na temat: "Czem się tłumaczy wzrost wydatków na emerytury"?

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się dziś o godzinie 10 min 30, na porządku dziennym budżet Min. Komunikacji. W sobotę — Opieki Społecznej, w poniedziałek — Spraw Wewnętrznych, we wtorek — Rolnictwa i Reform Rolnych, we środę — Wojska, we czwartek — Poczt i Telegrafów.

POSIEDZENIE KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ

Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem wicemarszałka Polakiewicza prowadziła wczoraj dalszą debatę nad projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, w szczególności zaś nad zagadnieniem ordynacji wyborczej do organów gminnych.

Zkolei przystąpiono do rozpatrywania rządowego projektu ustawy o zbiórkach publicznych.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem p. wicemarszałka Makowskiego i w obecności p. marszałka Świtalskiego. Na porządku dziennym znajdował się wniosek posła St. Strońskiego z klubu Narodowego w sprawie rzekomo niezgodnego z konstytucją postępowania Rządu w sprawie paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką.

Wniosek sprawozdawczy brzmi: „Komisja wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy; zważywszy, że wniosek klubu Narodowego jest sprzeczny z konstytucją: a) pod względem formy; żąda bowiem przedłożenia „Sejmowi do ratyfikacji" umowy międzynarodowej już przez Prezydenta Rzplitej ratyfikowanej, co byłoby z punktu widzenia ustawy konstytucyjnej niedopuszczalne, b) pod względem treści: żąda bowiem zgody Sejmu na ratyfikację umowy, która nie odpowiada wymaganiom ust. 2 art. 49 Konstytucji. — Sejm przechodzi do po rządku dziennego nad wnioskiem Klubu Narodowego".

Niemieckie prowokacje na pogran. Wystąpienie komunistów śląskich

Warszawa. — Centralne władze bezpieczeństwa otrzymały z pogranicza polsko niemieckiego wiadomości o trzykrotnem naruszeniu granicy polsko-niemieckiej w dniach od 8-go do 10-go bm. przez grupy obywateli niemieckich, którzy przekroczyli linję graniczną bez właściwych paszportów lub przepustek.

Z meldunków wynika, że w dniu 8-ym bm. w miejscowości Kuda na Górnym Śląsku trzech osobników przekroczyło nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Wezwani przez straż graniczną — wszyscy trzej rzucili się do ucieczki, w czasie której jeden z uciekających porzucił paczkę, zawierającą 100 egzemplarzy broszur komunistycznych. Straży granicznej nie udało się zatrzymać przemytników odezw komunistycznych, którzy zdołali zbiec zpowrotem do Niemiec.

W dniu 9-ym bm. w okolicy Piły na terenie powiatu chodzieckiego oddział umundurowanych hitlerowców, złożony z 25-ciu ludzi zatrzymał się tuż przy linji granicznej polsko-niemieckiej, a trzech ludzi z oddziału przekroczyło granicę i udało się do zabudowań niejakiego Ristala, odległych o pół kilometra od linji granicznej. W drodze powrotnej trzej hitlerowcy zostali zatrzymani przez straż graniczną co widząc reszta oddziału przeszła również przez granicę, jednak wobec energicznej postawy straży granicznej, grożącej użyciem broni — oddział wycofał się natychmiast, wśród rzucania gróźb i prowokacyjnych okrzyków pod adresem Polski.

Z powodu tego naruszenia granicy konsul polski, w Pile założył protest umiejscowych władz niemieckich, żądając wszczęcia energicznych dochodzeń.

W dniu 10 ym b. m. w okolicach miejscowości Kończyce na Górnym Śląsku przekroczyło granicę, z Niemiec do Polski trzech osobników który wrzucili do jednego z mieszkań w Kończycach paczkę wagi około 14 tu kilogramów, zawierającą ulotki komunistyczne, drukowane w języku polskim. W ulotkach tych partja komunistyczna występuje przeciwko rządowi polskiemu i Traktatowi Wersalskiemu, nawołując do oderwania Górnego Śląska i Pomorza od Polski.

Władze graniczne nie zdołały ująć kolporterów odezw, którzy schronili się na terytorjum niemieckie.

Dymisja rządu rumuńskiego

Bukareszt — Król Karol przyjął na audjencji premjera Maniu, który złożył na jego ręce dymisję gabinetu.

Dymisja została przyjęta i, jak przypuszczają w kołach politycznych misja tworzenia nowego rządu zostanie powierzona Vaidzie Voevodowi.

Plan uzdrowienia świata

Zaufanie—środkiem na kryzys

Genewa. — Eksperci przygotowują tu plany uzdrowienia gospodarczego świata. Programy lansowane w Genewie znajdą się wkrótce na stole obrad londyńskiej konferencji ekonomicznej, która w skali globalnej podejmie próbę wyprowadzenia gospodarstwa światowego na tory odrodzenia.

Genewa — B. belgijski min. finansów, oraz znany ekspert finansowy Francqui, przedłożył komitetowi rzeczoznawców dla wszechświatowej konferencji gospodarczej program, który winien być przeznaczony dla londyńskiej konferencji, a streszczający się w następujących punktach:

Uregulowanie aktualnych wielkich zagadnień politycznych. Stopniowe zniesienie utrudnień handlu międzynarodowego, oraz restytucja swobody ruchu kapitałów. Bezwzględne utrzymanie standartu złota. Utrudnienia handlu międzynarodowego winny być zniesione przez układy regjonalne pomiędzy poszczególnemi grupami państw, na wzór bloku państw skandynawskich. Państwa posiadające większe zasoby złota winny pomóc państwom, będącym w trudniejszych warunkach przez utworzenie funduszu dla ochrony waluty. Najgłówniejszem zadaniem jest jednakże przywrócenie zaufania.

Zgryźliwość niemiecka

z powodu sukcesu polskiego

Berlin—Nacjonalistyczna „Boersen Ztg." wyraża niezadowolenie z powodu powodzenia interwencji polskiej w Anglji w związku ze znanym incy dentem radjowym.

Dziennik pisze zgryźliwie, o sukcesie polskim, którym jest uzyskanie dla przedstawiciela polskiego dostępu do radja angielskiego, celem wygłoszenia prelekcji na temat Pomorza polskiego.

Tajemnicza audjencja u Hindenburga

Berlin — Jak donoszą dzienniki prezydent Hindenburg odbył przed kilku dniami poufną konferencję z przywódcą narodowych socjalistów G. Strasserem.

Wiadomość o tej audjencji utrzymywana była dotychczas w ścisłej tajemnicy.

„Deutsche Allgemeine Ztg." donosi że Strasser narazie zachowuje rezerwę i wystąpić ma na widownię dopiero wówczas, gdyby między Hitlerem a rządem Rzeszy doszło do otwartego zatargu.

Koniec kryzysu za pół roku?

Pomyślne wróżby Mussoliniego

Londyn.—„News Chronicle“ ogłasza wywiad swego korespondenta z Mussolinim, który wyraża przekonanie, że kryzys wszechświatowy osiągnął swój najwyższy poziom, co potrwa około 6 miesięcy.

W drugiej połowie obecnego roku Mussolini spodziewa się poprawy. Trzy zagadnienia muszą znaleźć rozwiązanie, a mianowicie, sprawa długów wojennych, rozbrojenia i barjer celnych.

Co się tyczy stosunków pomiędzy Francją a Włochami, Mussolini oczekuje zbliżenia francusko-włoskiego.

Mussolini podkreślił bezwzględnie pragnienie pokoju, który jest Włochom niezbędny dla rekonstrukcji gospodarczej. Również względem Jugosławji Włochy pragną poprawy obecnych stosunków, które nie są zadawalniające, lecz sprawa ta—zdaniem Mussoliniego—w każdym razie, nie zamąci życia europejskiego albowiem Włochy w stosunku do Jugosławji nie mają tendencyj agresywnych.

Wykrycie arsenałów rewolucyjn.

w Hiszpanji

Paryż. — W miejscowości Reus koło Barcelony usiłowano wysadzić w powietrze kable elektryczne. Wszczęte przez policję dochodzenie naprowadziło na ślad składu amunicji, bomb, karabinów oraz materjałów wybuchowych, znajdujących się w mieszkaniu prywatnem.

W Tarragonie aresztowano kilku rewolucjonistów, w mieszkaniach których znaleziono przyrządy do fabrykowania bomb. W związku z tem aresztowano dwuch mechaników kolejowych, z których jeden jest prezesem syndykatu robotników kolejowych, drugi zaś jego sekretarzem.

Obaj przyznali się do brania udziału w ruchu rewolucyjnym.

W Tarrasso rewizja przeprowadzona w siedzibie syndykatu robotniczego ujawniła znaczną ilość bomb, 11 sztandarów czerwonych i czarnych, karabiny oraz amunicję. Prezes syndykatu został aresztowany.

Gubernator cywilny prowincji Andaluzja nakazał zamknięcie wszystkich syndykatów, należących do hiszpańskiej konfederacji pracy, ponieważ — jak ostatnie wypadki dowiodły — większość członków należy jednocześnie do iberyjskiej federacji anarchistycznej.

Komitet srajkowy ubezpieczeniowców

przekazany prokuratorowi

Warszawa — Strajk pracowników Towarzystwa Ubezpieczeń Assicurazioni Generali Trieste w Warszawie nie został dotychczas zakończony. — Trwają jednak pertraktacje zarówno z dyrekcją jak i z Ministerstwem Pracy.

Zatarg miał już wszelkie szanse pomyślnego dla pracowników załatwienia, gdy nagle wydarzył się przykry wypadek terroru.

Nieznani sprawcy pobili udającego się do pracy pracownika Towarzystwa „Generali“ inż. Bochneka, oraz jeszcze jednego zupełnie przypadkowego interesanta, który wchodził do gmachu Towarzystwa przy ulicy Moniuszki.

Te dwa fakty miały nietylko wpływ na dalszy przebieg rokowań — ale spowodowały także wkroczenie do tej sprawy władz bezpieczeństwa.

Aresztowano prezydjum Komitetu strejkowego. W mieszkaniach prywatnych aresztowano dr. Prawina, dr. Adolfa Frydmana i Emila Tenenbauma — b. pracowników Towarzystwa „Reunione“ zwolnionych w dniu 31 grudnia ub. roku i nie przyjętych z powrotem do pracy — oraz członkinię tegoż komitetu p. Maliniak z „Generali“.

Aresztowanie prezydjum komitetu strejkowego tłumaczone jest tem, że ponosi ono odpowiedzialność za akty terroru, ponieważ nie zakazało swym członkom stosowania aktów gwałtu.

Dr. Prawin, dr. Frydman i p. Tenenbaum pozostają w areszcie urzędu śledczego od 48-miu godzin, zaś pani Maliniakowa dopiero od 24-ech godzin.

Po zakończeniu dochodzeń, wszyscy będą zwolnieni. Sprawa ich przekazana będzie prokuratorowi celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

Polsko-sowiecki zjazd kolejarzy

Kraków.—W Krakowie rozpoczął się dziewiąty polsko-sowiecki zjazd kolejarzy. Obrady zjazdu potrwają około 3 tygodni. Konferencja poświęcona będzie sprawom komunikacji kolejowej między Polską a Sowietami. — Zjazdowi przewodniczy naczelnik wydziału Ministerstwa Komunikacji p. W. Matoga. Delegacji sowieckiej przewodniczy p. Korablew, szef służby taryfowej komisarjatu komunikacji.

Na zjeździe krakowskim rozpatrzone będą wnioski taryfowe, eksploatacyjne i rozrachunkowe, mające na celu usprawnienie polsko-sowieckiej komunikacji kolejowej.

Sztekker

mistrzem Szwajcarji.

Zurych. — W Szwajcarji zakończył się wielki turniej zapaśników zawodowych wszystkich wag.

Wielki sukces odniósł mistrz Polski Teodor Sztekker, zdobywając I nagrodę i tytuł honorowego mistrza wszystkich wag.

W dniu rozdania nagród wielka sala „Wintersportpalast'u“ zapełniona była do ostatniego miejsca. Przy dźwiękach hymnu polskiego wręczono Sztekkerowi nagrodę i odznaki, a delegat polskiego Koła Akademickiego w Zurychu, p. Glinka - Janaszewski, imieniem kolonji polskiej wręczył naszemu mistrzowi kosz kwiatów, podkreślając w przemówieniu swem olbrzymie znaczenie propagandowe zwycięstwa, tutaj odniesionego.

Drugą nagrodę zdobył zapaśnik niemiecki — Stolzenwald, trzecią — Szwajcar Seibt, czwartą — Francuz Le Guinel.

Zamieć śnieżna w Rumunji

Czternaście ofiar katastrofy.

Wiedeń. — Donoszą z Bukaresztu: w Komitacie Ramnik-Sarak odbyły się przedwczoraj wybory do reprezentacji komitatowej.

Z powodu gwałtownej śnieżycy liczni wyborcy, udający się do miejsc głosowania zabłądzili.

Wczoraj rano znaleziono pod war-

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

124)

— Nie jeździłem.

— Dlaczego?

— Czekałem na powrót Antosi, chciałem się bowiem naprzód dowiedzieć, co stało się tam po jej odjeździe, ale to nie przeszkodziło mi myśleć o naszem dziecku.

— I cóżeś uczynił?

— Byłem już w jednej z policyjnych agencji prywatnych umówiłem się z bardzo zręcznym ajentem i dałem mu pewne wskazówki.

— Niepodobna było z większą bezczelnością kłamać bardziej prawdopodobnie. P. Dauray wierząc mu w zupełności uścisnął jego rękę.

— Dziękuję ci za ten pośpiech—rzekł wzruszony. Gdyby dziecko się nie znalazło, nasza biedna Henryka umarłaby. A teraz chciałbym pomówić z tobą o rzeczy tylko mnie dotyczącej...

Wziął obie ręce hrabiego, uścisnął je serdecznie i mówił dalej:

— Byłem cierpiącym, nawet bardzo cierpiącym... lecz mogłem jeszcze walczyć i żyć nawet dość długo... Wykradzenie córki Henryki...

— Niech pan powie naszej córki — przerwał hrabia

— Wykradzenie waszej córki zadało mi cios, który powalił mnie ostatecznie. Nie powstanę już więcej..

— Co pan mówi — zawołał żywo hrabia. — Z jakiego powodu nachodzą pana te myśli czarne i przeczucia smutne, Na szczęście, pan się myli, jestem przekonany... będzie pan żył jeszcze długo dla naszego szczęścia.

— Nie chciałbym zasmucać ciebie — odrzekł p. Dauray potrząsając głową — lecz godzina złudzeń już przeszła! Jakkolwiek przywiązanie twoje do mnie jest wielkie, przygotuj się do tego, że mnie wkrótce utracisz.

— Na miłość boską, niech pan tego nie mówi!

— Powinienem mówić, gdyż to jest prawdą! Za kilka tygodni, a może nawet za dni kilka, nie będzie mnie już między wami. Wiem, czuję to i dlatego to chciałem pomówić z tobą o przyszłości.

— Przyszłość jeszcze należy do pana.

— Pozwól mi mówić dalej. Mam nadzieję, że dzięki twym staraniom, dziecię Henryki zostanie doszukane. Po mojej śmierci odziedziczy ona połowę naszego majątku... Połowa ta wyniesie cztery miljony.

Juljusz de Lucenay usłyszawszy tę cyfrę, uczuł rozkoszne drżenie po całem ciele.

— Dopóki Henryka żyć będzie — ciągnął dalej eks-bankier — to stosownie do warunków intercyzy, korzystać będziesz z dochodów od tej sumy w razie zaś jej śmierci suma ta jak również i trzy miljony posagu należeć będzie do niej... pańskiej córki, której zostaniesz opiekunem naturalnym, a znam cię nadto dobrze, bym nie wierzył, że będziesz administrował jej majątek jak dobry ojciec rodziny... Oprócz kapitałów, o których wspominałem, znajdują się jeszcze posiadłości ziemskie. Możesz je sprzedać jeśli będziesz uważał za właściwe, wszakże z wyjątkiem położonego pod Lagny, gdzie pochowani są moi rodzice, gdzie i ja pragnąłbym być pogrzebanym. Czy przyrzekasz mi, że uszanujesz moją wolę..

— Przysięgam ci ojcze! — zawołał Lucenay, udając wzruszenie. — Ale błagam pana, odpędź od siebie te smutne myśli.. rozrywają mi one serce! Dobry i miłosierny Bóg przedłuży życie pańskie dla szczęścia drugich!

P. Duaray otarł łzę.

— Niech się spełni wola Boga! Bez obawy będę czekał śmierci. W całem życiu mojem nie uczyniłem nikomu krzywdy, a starałem się robić dobrze. Choć dusza moja jest smutną, lecz sumienie spokojne...

d. c. n.

stwą śniegu trupy 14-tu osób zamarzniętych. Prawdopodobnie liczba ofiar zamieci śnieżnej jest znacznie większa.

Chwila bieżąca.

— Zastępca naczelnego dyrektora Banku Gospod. Krajowego p. Wacław Konderski z dniem 1 lutego przechodzi na stanowisko naczelnego dyr. British and Polish Trade Bank w Gdańsku.

— W niedzielę 15 bm. o godz. 11 odbędzie się w kościele św. Piotra uroczyste odczytanie bulli papieskiej, zapowiadającej jubileuszowy rok święty 1933 34.

— W północnej Afryce wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski linji lotniczej Algier — Marsylja przewrócił się w czasie startowania. Jedna osoba została zabita.

— Radjostacja w Marsylji sygnały S. O. S., nadane przez parowiec grecki „Olinissios“, który znajduje się w odległości 10 mil morskich od przylądka Bon Parowiec uległ katastrofie i wzywa pomocy.

— Syn b. cesarza Wilhelma powrócił z Włoch do Niemiec, aby wziąć udział w agitacji wyborczej hitlerowców.

— Słynny badacz bieguna północnego Wilkins przygotowuje się do nowej wyprawy. Ekspedycja wyruszy jak poprzednim razem, łodzią podwodną do bieguna.

Z Teatru Kameralnego.

W piątek 13 b.m., „Sprawa Moniki“ w znakomitem wykonaniu pań: Gallowej, Ceranki i Kopijewskiej. Początek o godz. 20-ej, Bilety w cenie normalnej są do nabycia w kasie teatru.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili „Sprawa Moniki“ po niebywałych sukcesach w warszawskiej „Reducie“ wchodzi w najbliższych dniach na repertuar Teatru Narodowego w Warszawie.

Przygotowania do premjery arcydzieła Gordina w pełnym toku.

Premjera w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

KRONIKA

Kalendarzyk		
1933	STYCZEŃ 14 Sobota	Słońca
	Dziś Hilarego / Jutro Pawła I	wschód 7.41 / zachód 3.50

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 13 na 14 b m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

W nocy z dnia 14 na 15 b m. otwarte będą następujące apteki:
p. Monikowskiego I Aleja 14
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Sprawa Moniki“

Kino „Odeon“. „Jasnowłosy Sen" z Lilianą Harvej i Henry Garat'em w roli głównej

Kino „Nowości“. W cieniu drapaczy chmur, czyli „Chłopiec z barki“ i „Żelazna Maska“

Kino „Grand“. „Czemp“

Kino „Oaza“. „Tajemnicza ręka“

Kino „Muza“. „Noc poślubna“ i „Mascotte“

— **Starosta częstochowski lustruje powiat.** P. Eustachiewicz, starosta częstochowski obecnie lustruje wszystkie urzędy gminne, znajdujące się na terenie powiatu częstochowskiego.

Po wykryciu wielkich nadużyć w gminie Grabówka, p. starosta przy pomocy nowego inspektora samorządu gminnego p. Szmali i sekretarza Sejmiku p. Kachelskiego, skrzętnie bada działalność urzędów gminnych.

W tych dniach p. starosta zlustrował urząd gminny Wancerzów.

Podróże p. starosty wzbudziły pewnego rodzaju konsternacje w urzędach gminnych, które nagwałt uzupełniają wszelkie luki, chcąc zabezpieczyć się od niespodzianek.

— **Inspektor szkolny opuszcza Częstochowę.** Jak się dowiadujemy, p. Kazimierz Pech, inspektor szkolny powiatu Częstochowskiego, za wybitne zasługi przy podniesieniu szkolnictwa w powiecie częstochowskim, został przeniesiony na stanowisko zastępcy inspektora szkolnego miasta Warszawy.

Podobno „awans“ nastąpił na prośbę p. Pechego, któremu teren częstochowski —jako rodowitemu warszawianinowi — nie odpowiada. Nauczycielstwo powiatu częstochowskiego zmianę na stanowisku inspektora przyjmie z...

Budżet m. Częstochowy na rok 1933-34.

— Począwszy od dnia 13 stycznia budżet miejski będzie wyłożony do publicznego wglądu. — Strona wydatków zwyczajnych zamyka się w sumie 3 i pół miljona zł.

Nowością, a raczej poważną luką budżetu, jest brak wydatków nadzwyczajnych, które mają być uzupełniane w razie potrzeby w formie budżetów dodatkowych.

Poza tem budżet stoi pod znakiem daleko idących oszczędności. Wydatki na administracje są znacznie zmiejszone, w porównaniu z r. 1929 o blisko 50 proc.

Wydatki personalne zmniejszone zostały o 55 tys. zł. w porównan u z r. ub.

Urzędnikom wolno zarabiać ubocznie

— Ministerstwo Spraw Wewn. rozesłało okólnik do wojewodów i komisarjatów rządu w Warszawie, upoważniający do udzielenia podwładnym im urzędnikom administracji zezwoleń na uboczną pracę zarobkową.

Żywność dla bezrobotnych.

— Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym wydaje codziennie bezrobotnym nie pobierającym żadnego zasiłku, żywność w dwóch punktach rozdzielczych. Pierwszy punkt mieści się w nowej szkole powszechnej przy ul. Narutowicza, drugi zaś na ul. Chłopickiego w dawniejszej kuchni dla bezrobotnych.

W dniu 14 b. m. w pierwszym punkcie rozdzielczym, otrzymają żywność, bezrobotni z rejonu 12-go, w godz. od 9—15, w drugim zaś bezrobotni z rejonu 8-go w godz. od 9-15.

Nadto w każdą sobotę odbywa się w drugim punkcie rozdzielczym wydawanie żywności na dodatkowe listy.

— **Choinka w Szkole p. Ligęzówny.** Znana w naszem mieście prywatna szkoła powszechna, i przedszkole p. Stanisławy Ligęzówny, urządza w sobotę t. j. 14 bm. o godzinie 3 po poł. zabawę dla dzieci p. n. „Choinka“. Program zabawy bardzo bogaty; śpiew, tańce deklamacje, niezwykle efektowny teatr marjatek. Bufet na miejscu. Wszystkie te atrakcje odbędą się w wykonaniu dzieci. Wstęp 50 groszy.

— **Zakaz rozpowszechniania „Kalendarza Policyjnego“.** Ukazało się wydawnictwo „Kalendarz Policyjny dla Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej 1933“. Wydawnictwo to nie zostało aprobowane, przez czynniki policyjne.

Udaremnione włamanie do teatru Kolejowego.

— W dniu 11 b. m. o godzinie 23 w nocy, pełniący służbę na dworcu kolejowym, posterunkowy P. P. w pewnej chwili, przechodząc obok ustępów kolejowych, usłyszał jakieś głośniejsze szmery dochodzące z teatru kolejowego.

Niepostrzeżenie, kryjąc się za drzewami, dotarł do teatru i tu spostrzegł 3-ch osobników manipulujących przy drzwiach. — Na rozkaz — ręce do góry! — dwóch osobników podniosło ręce, a trzeci zaczął uciekać.

Posterunkowy przestrzegając zasadę, że „lepsza sroka w garści, niż indyk na dachu“, odprowadził obu włamywaczy na posterunek, a sam udał się w pościg za trzecim zbiegłym osobnikiem, którego po długim pościgu udało mu się zatrzymać. — Jak się okazało przy przesłuchaniu, wszyscy trzej osobnicy są znanymi złodziejami recydywistami. Oto ich nazwiska: Henryk Skowroński, Karol Zalejski i Mieczysław Mikołajczyk. Wszyscy trzej tłumaczyli się, że chcieli jechać „na gapę“ do Radomska.

Na co wybili szybę i dlaczego mieli wytrych, zatrzymani dali wymijające odpowiedzi.

Jak się dowiadujemy, w garderobie teatru znajdowało się 37 kostjumów wartości 700 złotych, nakrycie stołowe i inne drobne rzeczy wartości 160 zł.

Włamywacze zostali osadzeni w więzieniu.

Przodownik policji — defraudantem.

— Już od kilku dni krążyły po mieście pogłoski o wielkich, nadużyciach w policji które znalazły potwierdzenie tylko w części.

Oto przodownik policji Juljan Ludwig, sekretarz II komisarjatu, przywłaszczył sobie 1500 złotych i znikł jak kamfera.

Po kilku dniach, gdy spostrzegł, że za 1500 zł. długo żyć nie można, zgłosił się dobrowolnie do komendy policji i zwrócił pozostałe 700 zł. — Na zarządzenie sędziego śledczego, przodownik Ludwig został osadzony w areszcie prewencyjnym

Fałszywe stuzłotówki

Radjostacja warszawska podała wiadomość o fałszywych stuzłotówkach, która wywołała wśród wielu osób niepokój. Wobec licznych zapytań stwierdzić należy, że komunikat zwrócił tylko uwagę na to, że należy baczyć na banknoty 100 złotowe, noszące — jak wiadomo — datę 1929r. gdyż pojawiły się obecnie falsyfikaty. Nie wynika oczywiście z tego, jak to wielu ludzi źle zrozumiało, żeby wszystkie banknoty z datą 1929 r. były fałszywe.

„Nieznani“ biją

— Nawierski Jan (Racławicka 28) zameldował, że w dniu 12 bm. w porze popołudniowej został pobity w Alejce Sienkiewicza, przez nieznanego osobnika, doznając lekkiego uszkodzenia ciała.

Odroczenie rozprawy apelacyjnej
o zdemolowanie lokalu PPS.

— W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się wczoraj sprawa o zdemolowanie lokalu P. P. S. w Częstochowie w dniu 14 października 1930 roku.

Sąd okręgowy w naszem mieście skazał w swoim czasie przywódców i właściwych uczestników zajść: Jana Poradę i Stanisława Szukalskiego na 1 rok więzienia, Byczyńskiego, Gajdę i Kozłowskiego na 6 miesięcy, Gładysza na 9 miesięcy, a Kałużę na 3 mies. więzienia.

Od wyroku obrona odwołała się do drugiej instancji i sprawa znalazła się wczoraj znowu na wokandzie.—

Na wstępie rozprawy obrońca oskarżonych adwokat Dreszer podniósł, że do ogólnego wzburzenia ludności częstochowskiej przyczyniły się w pierwszym rzędzie artykuły prasy miejscowej, dotyczące opisu dzieła w sprawie ujawnionych przygotowań do zamachu bombowego na Marszałka Piłsudskiego. Adwokat Dreszer wniósł o odroczenie rozprawy, celem zbadania świadków, którzy mają odmalować ton prasy częstochowskiej z tego okresu czasu i nastroje, jakie wówczas pod wpływem tych głosów prasowych w Częstochowie istniały.

Sąd przychylił się do tego wniosku i sprawę odroczył na czas nieograniczony.

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

Z Warszawy donoszą: Dnia 13 bm. w 1-m dniu ciągnienia 26 loterji klasowej III-ej klasy padły następujące wygrane:

Zł. 15,000 na nr. 89056
Zł. 5,0o0 na nr. 46987 122128
Po 2,000 zł. na nr. 4417, 114145, 117814, 135888
Po 1,000 zł. na n-ry 16987, 31685, 78814, 115514
Po 500 zł. na n-ry 53494, 53902, 73649, 80720, 108188, 111209
Po 400 zł. na n-ry 8235, 22116, 31723, 34583, 41126, 46614, 56372, 73923, 78859, 101554, 109453, 123798 142407, 147329
Po 300 zł. na n-ry 9036, 12234, 12560, 15618, 30592, 30727, 45070, 51144, 62998, 73350, 88301, 89078, 94889, 101889, 104302, 111197, 114893, 116172, 119671, 120827, 128064, 140145, 142116, 147932
Po 250 zł. na n-ry 2614, 7672, 18223, 21813, 34438, 86543, 59570, 76965, 81253, 112385, 130158, 132985, 133880, 135072

Premje zł. 70,000 podzielone zostaną pomiędzy ponownie wygrywające losy, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premij zostanie ustalona po ciągnieniu 3-ej klasy.

Popierajcie L.O.P.P.

Każdy nowoprzybyły prenumerator otrzyma początek powieści darmo!

Z KRAJU.

Proces o wypłatę premji asekuracyjnej
Wdowa otrzyma 10 tys. dolarów

Konrad Piotrowski przed dwoma laty ubezpieczył się na życie w Asecuratione Generali Trieste na 10 tys. dolarów.

Gdy obecnie Piotrowski zmarł, żona jego Jadwiga wystąpiła do towarzystwa ubezpieczeniowego o wypłatę premji asekuracyjnej. Kwestja wydawała się bezsporna, jednak Asecuratione Generali Trieste poczęło stawiać trudności i odmówiło wypłaty premji.

Adw. Kijewski wystąpił przeciw towarzystwu ubezpieczeń na drogę sądową. Pozwane towarzystwo tłumaczyło się iż zmarły przed ubezpieczeniem się przechodził ciężka grypę „którą zataił przed lekarzem towarzystwa". Grypa wywołała zmiany w sercu i osłabienie organizmu.

Adw. Kijewski dowodził że tak dorozumiewać się można, że niemal każdy ubezpieczający się przechodził kiedyś grypę i rzeczą lekarza było przyjąć ubezpieczającego się lub go zdyskwalifikować. Skoro został przyjęty obecnie tego rodzaju zarzuty nie mogą być wysuwane.

Sąd zasądził całkowite powództwo na rzecz wdowy Jadwigi Piotrowskiej w wysokości 10 tys. dolarów wraz z kosztami sporu.

Wielka afera przemytnicza w Warszawie
Skarb poniósł miljon złotych strat

(—) Śledztwo w sprawie sensacyjnej afery przemytniczej Sala i Bachracha wykrytej ostatnio w Warszawie zostanie wkrótce zakończone. W wyniku dochodzenia zebrano obszerny materjał obciążający.

Afera Sala i Bachracha jest jedną z największych afer przemytniczych w Polsce. Według dotychczasowych wyników śledztwa na oszukańczych machinacjach bandy skarb państwa stracił około miljona złotych.

Wszyscy członkowie bandy siedzą zamknięci w więzieniu przy ul. Dzielnej i pozostaną tu do czasu rozprawy.

Natomiast w sprawie red. Ciesielskiego i red. Gwizdalskiego, aresztowanych wespół z Salem i Bachrachem i przetrzymywanych przez kilka miesięcy w więzieniu, śledztwo wykazało całkowitą ich niewinność. Redaktorzy Ciesielski i Gwizdalski wypuszczeni zostali z więzienia przed Bożem Narodzeniem i nie ulega wątpliwości, że śledztwo w ich sprawie zostanie umorzone.

Na rozprawie sądowej bronić będą: Bachracha — Mieczysław Etinger i Mieczysław Goldstein, Rojzy Salewej — adw. Lederman.

Oszust -- lekarzem
Tajemniczy znachor grasuje w stolicy

Na przedmieściach stolicy ostatnio na Pradze, jakaś nieznana kobiecina chodziła po bazarach pruskich, opowiadając o rzekomych cudach znachora ze wsi Brzezów, gminy Iłów, który potrafi z każdej choroby wyleczyć i to w ciągu 24-ch godzin.

— Żaden „konsyljarz" — mówiła baba — nie potrafi tego, co znachor Ciapek potrafi.

Plotła niewiarygodne rzeczy i ostatecznie swego dopięła. Zwerbowała dość liczną klientelę, podając dzień i godzinę przyjazdu „uzdrowiciela".

W oznaczonym terminie w domu przy ul. Równej 19 stawił się on u pierwszych swoich pacjentów, małżonków Józefa i Kazimiery Jadziów.

Ciapek rozpoczął w ten sposób „badania", że kazał chorym, uskarżającym się na różne dolegliwości chodzić tam i z powrotem po pokoju, po jednej desce.

Chodzili maszerowali. Trwało to kwadrans.

Magik stał zdaleka i obserwował, aż wreszcie klasnął w dłonie i zawołał,

— Halt Stop! Już wiem! Jutro, gdy zmierzch zapadnie, będzieta zdrowi, jakgdyby nigdy nic wam nie doskwierało. Trzy razy dziennie musita chodzić tam i nazad; rano, w południe i wieczór. Na noc się smarować, na rano pić zioła. Ale forsa zgóry, moi kochani.

Za butelkę jakiegoś podejrzanego płynu i pudełeczko jakiejś maści kazał sobie zapłacić 130 zł Zapłacono mu

Zostawił „leki" i poszedł dalej. Za nim zaś szła jego pomocnica — tajemnicza baba wiejska, która wsławiła jego imię w bazarach i napędzała ofiary.

Trwało to dotąd, póki o tem nie dowiedziała się policja.

Ale tymczasem znachor z Brzezowa, czując pismo nosem, wziął nogi za pas i zniknął z Pragi, przenosząc się na inny, bezpieczniejszy teren.

Dotychczas zgłosiło się ze skargmi; kilkanaście osób, zgłoszenia napływają. Ciapka poszukuje policja.

Opowiadania ofiar o sposobach leczenia i kawałach, stosowanych przez wiejskiego kombinatora — budzą homeryczny śmiech. I zarazem „politowanie".

Chodzenie po jednej desce, wypatrywanie przez okno, tulenie się do pieca, picie wody z płatkami siana — oto lekarstwa znachora.

Ze świata.

Pożarta przez wilki

(X) W wielu miejscowościach w Portugalji ukazały się stada wilków, wypędzonych z legowisk przez chłody i głód.

W Valpacos rozszarpały one i pożarły nauczycielkę niejaką Eufrozynę Lovzez, która udawała się do sąsiedniej wioski. Na miejscu strasznej uczty znaleziono skrwawione strzępki ubrania nieszczęśliwej.

Wilki czynią znaczne szkody w stadach, porywając pojedyńcze sztuki bydła.

W okolicach Jass w Mołdawji ukazały się stada wilków, które napadają na wieśniaków, w porze zaś nocnej podchodzą pod wsie, niecąc popłoch wśród ludności.

Zanotowano wiele wypadków ciężkiego poranienia przez zgłodzone bestje.

Włochy transmitują audycję szopenowską „Polskiego Radja".

(X) Stałe sobotnie „audycje szopenowskie", nadawane przez „Polskie Radjo" cieszą się coraz większą popularnością nietylko w kraju, ale również daleko, poza jego granicami. Ostatnio naprzykład kierownictwo radjofonji italskiej zwróciło się do „Polskiego Radja" z propozycją zorganizowania specjalnej transmisji jednej z takich audycyj na wszystkie radiostacje italskie.

Transmisja ta odbędzie się dnia 22 b. m. w godzinach od 22 do 23. Z uwagi na wielkie znaczenie propagandowe tego rodzaju imprezy radjowej, kierownictwo „Polskiego Radja" postanowiło przedłużyć tym razem audycję szopenowską do jednej godziny. Przy fortepianie zasiądzie prof. Zofja Rabcewiczowa.

Przed transmisją, która oprócz Italji będzie słyszana w całym kraju, nada „Polskie Radjo" wyłącznie dla radjosłuchaczów italskich pogadankę, którą na temat nieśmiertelnego piękna muzyki naszego mistrza Szopena, wygłosi prof. dr. Zdzisław Jachimecki.

Bułgarski „Matuszka" na łożu śmierci
przyznał się do dokonania zamachu w Sofji

(x) Policja bułgarska otrzymała raport z Luksemburga o zeznaniach poczynionych przez pewnego aresztanta, który odsiadywał karę za drobne przestępstwo, i umarł w więzieniu luksemburskiem. Aresztant popełnił samobójstwo, a w celi jego znaleziono list, z którego wynika, że był on sprawcą strasznego zamachu, dokonanego przez nieznanego spiskowca w Sofji, w roku 1925.

Dnia 16 kwietnia w katedrze w Sofji odbywało się żałobne nabożeństwo za duszę posła Georgiewa, który padł ofiarą zbrodniczego zamachu.

W kościele zgromadzili się przedstawiciele rządu. Nikt z uczestników nabożeństwa nie przeczuwał, że w pobliżu ołtarza znajduje się maszyna piekielna, której wskazówka nastawiona była na godzinę jedenastą. Po skończonem nabożeństwie rozległ się ogłuszający huk — strop świątyni i boczna ściana runęły, grzebiąc pod gruzami kilkuset ludzi. Dopiero po upływie kilku godzin zdołano wydobyć z pod gruzów ofiary katastrofy.

Śmierć poniosło 140 ludzi, kilkuset rannych cudem uniknęło śmierci. Wśród zabitych znajdował się burmistrz miasta Sofji, prefekt policji, b. minister wojny, wielu wyższych oficerów, czterech posłów, sekretarz premjera ministrów. Sam premjer i ministrowie odnieśli bardzo ciężkie rany.

Zamach zorganizowany był tak precyzyjnie, że nie zdołano pomimo intensywnie prowadzonego śledztwa wpaść na trop przestępców. Przez czas jakiś prasa bułgarska pełna była sprawozdań i biuletynów — potem inne sensacyjne zdarzenia zagłuszyły echa tej tak strasznej w skutkach afery.

Teraz po ośmiu latach staje się ona znowu aktualna.

Samobójca z Luksemburga, Bułgar z pochodzenia, nie podał swojego prawdziwego nazwiska. Policja usiłuje sprawdzić jak się nazywał i czy nie posiadał wspólników.

Może dręczyły go wyrzuty sumienia i chciał raz na zawsze uwolnić ludzi od ciążących na nich podejrzeń —może był tylko człowiekiem, który jako kandydat na samobójcę nie miał już nic do stracenia i mógł wziąć na siebie cudze winy, a może — co również nie jest wykluczonem — był zwykłym symulantem.—

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, sobota 14 stycznia

12.00 Płyty gramofonowe.
15.00 Wiad. wojsk. i strzel.
16.00 Płyty
17.30 Komunikat hydrograficzny
18.00 Muzyka lekka z kawiarni
19.00 Wiadomości bieżące
19.30 „Na widnokręgu"
20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
21.00 Koncert muzyki lekkiej z udziałem Miecz. Fegga
22.00 Koncert Szopenowski w wyk. Henryka Sztompki
22.30 Feljeton
23.00 Muzyka taneczna

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ"

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.